

T. XXVIII (2025) Z. 3 (79)
ISSN 1509-1074
10.24425/rhpp.2025.156202

ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ

The first Lubusz Summer
Film Festival and
the regional press: The case
of *Gazeta Zielonogórska*

**Pierwsze Lubuskie
Lato Filmowe w prasie
lokalnej na przykładzie
„Gazety Zielonogórskiej”**

Instytut Historii
Uniwersytet Zielonogórski
al. Wojska Polskiego 69
PL 65-762 Zielona Góra
e-mail: r.domke@o2.pl

<https://orcid.org/0000-0001-7909-4369>

**Radosław
DOMKE**

KEY WORDS:

Cultural events and the media, film culture in Poland
in the late 20th century, The Lubusz Summer Film
Festival (1969), regional press, *Gazeta Zielonogórska*

SŁOWA KLUCZOWE:

Lubuskie Lato Filmowe, Łagów, „Gazeta
Zielonogórska”, prasa lokalna, kinematografia
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Streszczenie

Artykuł koncentruje się na analizie materiałów prasowych dotyczących pierwszej edycji Lubuskiego Lata Filmowego (LLF) opublikowanych w „Gazecie Zielonogórskiej” w okresie od czerwca do lipca 1969 roku. Jego głównym źródłem jest „Gazeta Zielonogórska” — periodyk regionalny, który śledził festiwal od momentu zapowiedzi przez jego przebieg aż po szczegółowe podsumowanie. Festiwal miał na celu promocję polskiej kinematografii i stworzenie platformy do spotkań z twórcami filmowymi. W ramach imprezy odbywały się projekcje pełnometrażowych filmów fabularnych, a także koncerty i wydarzenia towarzyszące. Festiwal gościł zarówno znanych twórców filmowych, jak i rozpoznawalnych aktorów, takich jak Tadeusz Łomnicki czy Beata Tyszkiewicz. Stał się ważnym punktem na kulturalnej mapie kraju, przyciągając uwagę nie tylko mediów, ale i szerokiej publiczności. „Gazeta Zielonogórska” odegrała kluczową rolę w popularyzacji tego wydarzenia, dostarczając mieszkańcom regionu i czytelnikom kompleksowych informacji o przebiegu festiwalu, organizowanych wydarzeniach i wynikach plebiscytów. Wnioski z badań podkreślają znaczenie prasy lokalnej w budowaniu tożsamości regionalnej i promowaniu kultury filmowej w czasach PRL.

Summary

This article looks at the Lubusz Summer Film Festival (June–July 1969) coverage in *Gazeta Zielonogórska*, the leading newspaper of the Zielona Góra region (also called Lubuskie after its historical capital Lubusz). *Gazeta Zielonogórska* informed their readers about the festival from the outset, when it was just an idea; reported at length on the inauguration ceremony and the various events that followed; and, after its last day, came up with a detailed review summary. The aim of the festival, the first of its kind in Poland, was to showcase new Polish films, create a platform for meetings of filmmakers with their fans and encourage the engagement of the general public with the cinema. Both the build-up and the execution left no doubt about the scale of the festival. Its agenda was built round a series of film presentations, but, apart from this main attraction, there was a broad offer of panels, debates, shows and other accompanying events. Among the guests were acclaimed filmmakers and popular actors like Tadeusz Łomnicki and Beata Tyszkiewicz. As a result, the festival attracted the attention of both the media and the general public, and became a cultural milestone. The article argues that *Gazeta Zielonogórska*’s systematic, full-range coverage (from highbrow reviews to popular polls) deserves big credit for building up that publicity. If accepted for true, this conclusion gives us a new insight into the trendsetting role of the regional press on the national scale (the promotion of film culture) and locally (fostering regional identity).

Wstęp

Pod koniec lat 60. XX wieku mamy jeszcze do czynienia z okresem, kiedy prasa była jednym z podstawowych mediów i pełniła niezwykle istotną rolę w promocji filmu. Tym samym problematyka poruszana w artykule ma nie tylko charakter historyczny i prasoznawczy, lecz również medioznawczy, gdyż dotyczy zarówno prasy, jak i filmu oraz ich wzajemnych relacji na poziomie lokalnym. „Gazeta Zielonogórska” była najpoczytniejszym i wychodzącym w największym nakładzie periodykiem na Ziemi Lubuskiej. Ukazywała się niedługo po powstaniu województwa zielonogórskiego¹, a dokładnie od 1952 roku, jako oficjalny organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonej Górze. Gazeta wychodziła codziennie, z tym że w każdy weekend ukazywało się wydanie sobotnio-niedzielne. Czasopismo poruszało problematykę dotyczącą szeroko pojętego terenu Ziemi Lubuskiej. Koncentrowało się na wszechstronnej tematyce: politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej².

¹ Województwo zielonogórskie powołano w 1950 roku, w wyniku nowej reformy administracyjnej kraju.

² Na temat prasy zielonogórskiej (a w tym „Gazety Zielonogórskiej”) napisano już wiele, zarówno w aspekcie prasoznawczym, jak i historycznym. Zob. szerzej: A. Buck, *Badania nad prasą lubuską po roku 1989*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2023, z. 1, s. 41–65; R. Domke, *Prasa zielonogórska w latach 1945–1956*, [w:] *Zielona Góra na przestrzeni dziejów: przemiany społeczno-kulturowe*, red. D. Kotlarek, P. Bartkowiak, Zielona Góra 2007, s. 125–132; N. Fabiszewska, R. Domke, *Prasa lubuska w latach 1945–1950*, [w:] *Województwo poznańskie w latach 1945–1950*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, R. Reczek, Poznań – Warszawa 2022, s. 411–420; R. Zaradny, *Prasa w Zielonej Górze w latach 1945–1956*, [w:] *Oblicza prasy Ziemi Zachodnich w latach 1945–2012*, red. A. Buck, P. Bartkowiak, D. Kotlarek, Zielona Góra 2013, s. 76–89; K. Wasilewski, *Rola prasy lokalnej w procesie budowania tożsamości „małych ojczyzn” na przykładzie Ziemi Lubuskiej 1945–1999*; https://www.researchgate.net/profile/Krzysztof-Wasilewski2/publication/277227639_Rola_prasy_lokalnej_w_procesie_budowania_tozsamosci_malych_ojczyzn_na_przykladzie_Ziemi_Lubuskiej_1945-1999/links/5703554208aedbac126f4a9f/Rola-prasy-lokalnej-w-procesie-budowania-tozsamosci-malych-ojczyzn-na-przykladzie-Ziemi-Lubuskiej-1945-1999.pdf [dostęp: 10.01.2025]; S. Krzyżanowski, *Kampania propagandowa w sprawie orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku w świetle prasy z Wrocławia i Zielonej Góry*, „In Gremio” 2010, t. 4, s. 147–167; R. Rudiak, *Prasa, wydawnictwa i wydarzenia literackie w Zielonej Górze i regionie*, Zielona Góra 2018; D. Koteluk, *Rola „Gazety*

Nie może zatem dziwić fakt, że właśnie na łamach tej gazety znalazło się najwięcej informacji na temat pierwszego w powojennej historii Polski festiwalu filmowego poświęconego fabularnym filmom pełnometrażowym. Pierwsze Lubuskie Lato Filmowe zostało szeroko omówione na łamach lubuskiego pisma, dostarczając czytelnikom wielu cennych informacji dotyczących zarówno jego organizacji, jak i przebiegu. Poniższy artykuł obejmuje analizę historyczną oraz prasoznawczą artykułów ukazujących się na łamach „GZ” w dniach 22 czerwca – 7 lipca 1969 r., czyli w okresie zarówno poprzedzającym inaugurację festiwalu, w trakcie całego jego trwania (29 czerwca – 6 lipca 1969 r.), jak i dzień po jego zakończeniu. Jest próbą ukazania kulis łagowskiej imprezy, opisywanej na łamach czasopisma oraz odpowiedzi na pytanie, jakie aspekty dotyczące LLF były omawiane na jego łamach i czy informacje o festiwalu zostały przedstawione rzetelnie i wszechstronnie. Aby ułatwić odbiór tekstu, mało znane filmy regionalne oraz nieistniejące już kina zostały opisane w stosownych przypisach.

Działania promujące festiwal

Naczelny organ prasowy w regionie, „Gazeta Zielonogórska”, już 23 czerwca 1969 r. poinformowała swoich czytelników o zbliżającym się nowym wydarzeniu kulturalnym mającym odbyć się na Ziemi Lubuskiej pn. „Lubuskie Lato Filmowe – Łągów 1969”, rozpoczynając tym samym cykl artykułów pod tym właśnie szyldem. Podkreślono, że w całej powojennej historii polskiej kinematografii takiej imprezy jeszcze nie było. Przypomniano bowiem, że do tej pory odbywał się jedynie festiwal filmowy filmów krótkometrażowych w Krakowie, ale filmy pełnometrażowe nie miały dotąd swojej reprezentacji. Zapowiedziano, że festiwal rozpocznie się 29 czerwca, a potrwa do 6 lipca. Sugerowano, że chociaż odbywa się po raz pierwszy, to jednak ma szansę stać się imprezą cykliczną, „miejszem ilustracji i oceny poszczególnych sezonów filmowych w naszym kraju, widownią dla prezentacji najnowszych osiągnięć kinematografii polskiej i okazją do konfrontacji opinii twórców filmu z krytykami, a także miarą implikacji, jakie rodzi film w codziennym życiu milionów ludzi”³. Regulamin LLF określał jego cele jako: „popularyzację polskich filmów fabularnych powstałych między 1 stycznia 1968 r. a 30 czerwca 1969 r., zbliżenie

Zielonogórskiej” w propagowaniu koncepcji programowych PZPR wśród społeczności wiejskiej w latach 1952–1956 na przykładzie karykatur, [w:] Oblicza prasy Ziemi Zachodnich..., s. 113–127.

³ AB [Anatol Burtowski], *Znaczenie, cykl, organizatorzy*, „Gazeta Zielonogórska” z 23.06.1969, s. 1 i 2. Za pomoc w identyfikacji osób kryjących się 55 lat temu pod pseudonimami dziękuję serdecznie redakcji „Gazety Lubuskiej” (dawnej „Gazety Zielonogórskiej”), a zwłaszcza redaktorowi Michałowi Kornowi i Leszkowi Kalinowskiemu. Nieocenioną pomoc w tej materii okazali mi również dr Robert Rudiak oraz Alfred Siatecki, którym z tego miejsca serdecznie dziękuję.

do filmu odbiorcy wywodzącego się z różnych środowisk, ukazanie związku filmu z literaturą, teatrem oraz muzyką, wreszcie – co było istotne dla czynników partyjno-państwowych – ukazanie znaczenia filmu w życiu społecznym i politycznym Polski”⁴. Wskazywano na fakt, że owa szczytna inicjatywa zrodziła się z inicjatywy lubuskich działaczy kultury oraz grona działaczy społecznych, a znalazła zainteresowanie pośród władz wojewódzkich oraz centralnych⁵.

Patronat nad zbliżającą się imprezą objął wiceminister kultury i sztuki, szef polskiej kinematografii Czesław Wiśniewski. Głównymi organizatorami byli: Wydział Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wojewódzki Zarząd Kin oraz zielonogórska ekspozytura Centrali Wynajmu Filmów, Klub Krytyki Filmowej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Stowarzyszenie Filmowców Polskich, redakcje „Magazynu Filmowego”, „Nadodrza” i „Gazety Zielonogórskiej”, zielonogórska rozgłośnia Polskiego Radia, Wojewódzki Komitet Związków Zawodowych, Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, Zespół do spraw Aktywizacji Łagowa, Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej, Lubuskie Towarzystwo Kultury, Wojewódzka Poradnia Kulturalno-Oświatowa, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Świebodzinie, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Świebodzińskiej i świebodziński Państwowy Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku. Dodano, że znacznej pomocy udzielił też Naczelny Zarząd Kinematografii oraz Centrala Wynajmu Filmów w Warszawie. Na przewodniczącego komitetu organizacyjnego festiwalu wyznaczono Józefa Prusia, kierownika Wydziału Kultury Prezydium WRN. Powiadomiono czytelników, że łagowska impreza będzie wydarzeniem o charakterze festiwalowym, mieszczącym oprócz samych projekcji wiele wydarzeń towarzyszących (także poza Łagowem)⁶.

Kolejny artykuł na temat LLF pojawił się na łamach „GZ” już następnego dnia. Tekst o charakterze informacyjnym koncentrował się na omówieniu filmów oraz aktorów mających pojawić się na łagowskim festiwalu. Gazeta pisała, że łącznie zaprezentowanych zostanie dwanaście filmów fabularnych (w domyśle – pełnometrażowych), jakie wybrano spośród wszystkich, które weszły do rozpowszechniania w ciągu ostatniego półtora roku. Poinformowano, że każdego dnia mają się odbywać projekcje dwóch filmów. Oprócz filmów historycznych i społecznych zapowiedziano jedną komedię, filmy czarno-białe i kolorowe na szerokim ekranie i na zwykłym⁷.

Poniżej autor zamieścił wszystkie zaplanowane do projekcji tytuły: *Żywot Mateusza*, *Wilcze echa*, *Hasło Korn*, *Hrabinę Cosel*, *Wszystko na sprzedaż*, *Kierunek Berlin*, *Ostatnie dni*, *Samotność we dwoje*, *Ruchome piaski*, *Lalkę*, *Pana Wołodyjowskiego*, *Grę*, *Polowanie na muchy* oraz *Rzeczpospolitą babską*, po każdym podając

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ AB, *Znaczenie, cykl, organizatorzy...*, s. 1 i 2.

⁷ Tenże, *Filmy — ich twórcy i aktorzy*, „Gazeta Zielonogórska” z 24.06.1969, s. 1.

jego twórców oraz obsadę głównych ról. Gazeta poinformowała czytelników, że dwa ostatnie tytuły będą zaprezentowane w formie pokazu premierowego oraz o tym, że każdy seans będzie poprzedzony krótką prezentacją twórców danego filmu, grających w nich aktorów oraz projekcją obrazów Lubuskiego Klubu Filmowego (m.in. *Wierna ziemia*⁸, *W leśnych ostępach*⁹, *Zielone otoki*¹⁰, *Lipcowa wizyta*¹¹, *Stilon*¹²)¹³. Jak widać, czytelnik „Gazety Zielonogórskiej” mógł uzyskać szczegółowe informacje na temat repertuaru na długo przed premierowym startem LLF.

Co istotne, artykuły dotyczące festiwalu „GZ” drukowała na pierwszych dwóch stronach obok najważniejszych wydarzeń z kraju i ze świata. 24 czerwca 1969 r. na łamach periodyku bezpośrednio pod artykułem na temat rocznicy Układu Zgorzeleckiego można było przeczytać na temat jurorów łagowskiej imprezy. Obradujące jury Klubu Krytyki Filmowej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich tworzyły tak znamienite postaci jak: Zdzisław Beryl, Konrad Eberhardt, Konrad Grzelecki, Jerzy Płazewski, Leon Bukowiecki, Ryszard Koniczek, Zbigniew Solecki, Rafał Marszałek oraz Jan Nietkowski. Miało ono zadecydować o przyznaniu nagród „Syrenki Warszawskiej” za najlepszy film polski i zagraniczny ostatniego, jak już wiemy, szeroko rozumianego sezonu. Ogłoszenie werdyktu wraz z wręczeniem nagród miało się odbyć 6 lipca podczas zamykającej festiwal uroczystości.

Wtedy miało też nastąpić ogłoszenie wyników ogólnopolskiego plebiscytu na najpopularniejszą polską aktorkę oraz aktora sezonu 1968/1969. Plebiscyt zorgani-

⁸ *Wierna ziemia* — film o autochtonach z Babimojszczyzny walczących o zachowanie polskości, z 1962 roku, nakręcony przez Amatorski Klub Filmowy „Kamera” na podstawie książki Wiesława Sautera pt. *Z walk o polskość Babimojszczyzny*. Film zdobył m.in. główną nagrodą na I Przeglądzie Krótkometrażowych filmów o Ziemiach Zachodnich i Północnych w Zielonej Górze w 1969 roku. I. Korniluk, *Lubuskie Towarzystwo Kultury 1957–1992*, Zielona Góra 2015, s. 43; Archiwum Państwowe w Zielonej Górze [dalej: APZG], Lubuski Klub Filmowy przy Lubuskim Towarzystwie Kultury w Zielonej Górze [dalej: LKFpLTKwZG], sygn. 89/599/0/1/15.

⁹ *W leśnych ostępach* — film dokumentalny z 1967 roku prezentował faunę i florę lubuskich lasów. Produkcja została nagrodzona na II Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Turystycznych w Warszawie, zawierał wyjątkową na skalę światową scenę wylęgu dwóch żurawi. I. Korniluk, *Lubuskie Towarzystwo Kultury...*, s. 58.

¹⁰ *Zielone otoki* — film z 1964 roku będący reportażem z roku życia Lubuskiej Brygady Ochrony Pogranicznej. I. Korniluk, *Lubuskie Towarzystwo Kultury...*, s. 57; APZG, LKFpLTKwZG, sygn. 89/599/0/1/19.

¹¹ *Lipcowa wizyta* — film regionalny z 1961 roku poświęcony wizycie Jurija Gagarina w Zielonej Górze. Lubuscy filmowcy towarzyszyli radzieckiemu kosmonaucie w spotkaniach z władzami oraz miejscową ludnością, podczas licznych przemówień oraz położenia kamienia węgielnego pod przyszłą Wyższą Szkołę Inżynierską, nazwaną notabene jego imieniem. I. Korniluk, *Lubuskie Towarzystwo Kultury...*, s. 57; APZG, LKFpLTKwZG, sygn. 89/599/0/1/10.

¹² *Stilon* z 1961 roku był jednym z kilkunastu filmów szkoleniowych i pokazowych nakręconych przez LKF na zamówienie władz. Jak sama nawa sugeruje reportaż poświęcony był Gorzowskiemu Zakładom Włókien Sztucznych „Stilon”. I. Korniluk, *Lubuskie Towarzystwo Kultury...*, s. 56; APZG, LKFpLTKwZG, sygn. 89/599/0/1/11.

¹³ AB, *Filmy — ich twórcy i aktorzy...*, s. 1 i 2.

zowały: „Magazyn Filmowy”, „Nadodrze” oraz „Gazeta Zielonogórska”. Zwycięscy aktorzy otrzymali „Złote Grono”, która to nagroda została ufundowana przez Prezydium WRN w Zielonej Górze. Dodatkowe precjoza mogli też otrzymać uczestnicy plebiscytu w postaci radioodbiornika, adapteru, kamery filmowej, aparatu kuchennego oraz robota kuchennego¹⁴. Jak widać, w rzeczywistości środkowego PRL, nie były to skromne nagrody.

Podano też więcej informacji na temat planowanych wydarzeń towarzyszących imprezie głównej. Na początku wymieniono seminarium Klubu Krytyki Filmowej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, doroczne wydarzenie o charakterze ogólnokrajowym odbywające się z okazji Tygodnia Polskiej Krytyki Filmowej. Miał w nim wziąć udział szeroki krąg polskich krytyków i recenzentów filmowych oraz jury nagrody „Syrenki Warszawskiej”, a także przedstawiciele zielonogórskiego środowiska twórczego. Gazeta informowała, że seminarium będzie trwało od 3 do 5 lipca 1969 r. Zapowiedziano nawet konkretne tytuły referatów: Stanisław Grzelecki „25 lat polskiej sztuki filmowej”, Bolesław Michałek „Nurt osobisty w twórczości filmowej”, Jerzy Płazewski „Polski film fabularny a standardy światowe”, Stanisław Dzieran „O upowszechnianiu filmu i rozwoju kultury filmowej w społeczeństwie na Ziemi Lubuskiej”. Poinformowano, że LLF będzie również stanowić oprawę dla występów amatorskich zespołów muzycznych, koncertu kapeli ludowej z pobliskiego Zbąszynka, a także występów zespołów Pieśni i Tańca z Dąbrówki. W ramach planowanej dużej imprezy estradowej na zakończenie lata filmowego miały wystąpić Irena Santor, Lidia Wysocka oraz Krystyna Sienkiewicz¹⁵. Po wysokiej częstotliwości i poziomie szczegółowych informacji o festiwalu można z wysokim prawdopodobieństwem przypuszczać, że redakcja „Gazety Zielonogórskiej” otrzymała wyraźne wytyczne od partii, aby szeroko promować zbliżającą się imprezę jako jedną z wizytówek regionu.

W kolejnym artykule pt. *Ostatnie przygotowania* autor przypomniał film *Godziny nadziei*, kręcony właśnie w łagowskich lasach, który miał odtąd zostać przyćmiony ważniejszą kwestią związaną z polską kinematografią – Lubuskim Latem Filmowym. Dalszą część tekstu poświęcił tytułowemu ostatnim przygotowaniom do mającego się rozpocząć za kilka dni wydarzenia. Napisał:

W całym powiecie [świebodzińskim – przyp. RD] impreza budzi duże zainteresowanie. Jeszcze na długo przed osiągnięciem Świebodzina wita nas duża plansza reklamująca łagowski festiwal. Kierownik Wydziału Kultury Prezydium PRN Ryszard Pietrzak informuje, że właśnie poprzedniego dnia Prezydium PRN opracowało z zakładami pracy plan dekoracji miasta i trasy przejazdu gości festiwalowych od granicy powiatu sulechow-

¹⁴ Tenże, „Syrenki Warszawskie”, „Złote Grono” i... robot kuchenny, „Gazeta Zielonogórska” z 25.06.1969, s. 1 i 2.

¹⁵ Tamże, s. 2.

skiego aż do Łagowa. Będzie równie barwnie i odświeżająco jak w czasie Wyścigu Pokoju. W Świebodzinie przewiduje się nadto transparenty ze słowami serdecznego powitania. Bądź co bądź, jest to pierwszy tak duży zjazd wybitnych ludzi filmu¹⁶.

Nawet jeśli w owych zdaniach tliła się nuta przesady, to nie zmienia to faktu, że z pewnością reklama festiwalu była w regionie znaczna. Przypomniano czytelnikom o generalnym, trzyletnim remoncie lokalnego kina „Świtez”¹⁷, które obecnie wyglądało jak „estetyczna bombonierka”. Otrzymało nowe elewacje, nowy wystrój wnętrza według projektu artysty-plastyka Ryszarda Czyżewskiego, panoramiczny ekran oraz najnowocześniejszą aparaturę projekcyjną, mogącą obsłużyć widownię przewidzianą na kilkaset osób¹⁸. W dalszej części tego artykułu, na s. 6 (zatytułowanego już nie wiadomo dlaczego inaczej: *Łagów przed festiwalem*), możemy znaleźć informacje dotyczące drugiego, letniego kina festiwalowego, które zostało przygotowane w amfiteatrze przy zamku. Na środku estrady zamontowano szeroki ekran, a naprzeciwko na skarpie osadzono kinobus Wojewódzkiego Zarządu Kin, który zastępował kabinę projekcyjną.

Lokalni artyści (m.in. Klem Felchnerowski, Józef Burlewicz) pracowali już w pocie czoła nad dekoracjami przestrzennymi, które miały zostać wkomponowane w pejzaż łagowskich ulic. Jako bazę noclegową przygotowano dwa hotele Powiatowego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku¹⁹ (notabene w momencie pisania artykułu były jeszcze zajęte przez plażowiczów). Autor podkreślił, że Łagów już w tym momencie, jeszcze przed inauguracją festiwalu, cieszył się odwiedzinami około półtora tysiąca przyjezdnych. Wspomniano o zapewnieniu wyżywienia przez lokalną GS oraz o udostępnieniu uczestnikom festiwalu przystani przy zamku wraz ze znajdującym się tam sprzętem wodnym. W dalszej części artykułu napisano, że Prezydium Gminnej Rady Narodowej już od kwietnia na każdym swym posiedzeniu poświęcało czas omówieniu przygotowań do zbliżającego się LLF. Do organizacji aktywnie włączyło się Towarzystwo Przyjaciół Łagowa, na którego apel mieszkańcy podjęli generalne porządki wokół swoich posesji, wspierani przez młodzież w ramach czynów społecznych. Gazeta informowała, że ruszyło już biuro organizacyjne festiwalu w zabytkowym domku na podzamczu. Ze względu na planowaną ogromną frekwencję sekretarz Prezydium GRN Jan Piróg zapowiedział, że wszystkie sklepy i kioski

¹⁶ EP [Eugenia Pawłowska], *Ostatnie przygotowania*, „Gazeta Zielonogórska” z 26.06.1969, s. 1.

¹⁷ Kino „Świtez” — legendarne już kino łagowskie, przez lata związane z LLF, mieszczące się przy ul. Chrobrego 22. Obecnie znajduje się w ruinie. J. Niedziela, M. Kapała, *Legendarne Kino Świtez doczeka się następcy? Łagów czeka na to od lat. Co zrobią władze?*, „Gazeta Lubuska” 26.06.2024; <https://gazetalubuska.pl/legendarne-kino-switez-doczeka-sie-nastepcy-lagow-czeka-na-to-od-lat-co-zrobiu-wladze/ar/c7-18619483> [dostęp: 28.12.2024].

¹⁸ EP, *Ostatnie przygotowania...*, s. 1.

¹⁹ Tą, *Łagów przed festiwalem*, „Gazeta Zielonogórska” z 26.06.1969, s. 6.

spożywcze będą otwarte również w niedzielę, co – jak wiemy – w PRL należało do rzadkości. Na koniec wspomniano też o nierozwiązanych jeszcze problemach, np. niewystarczającej komunikacji PKS w późniejszych godzinach oraz połączeń telefonicznych dla dziennikarzy. Autor zakończył tekst optymistyczną konstatacją, że rozkład łagowskiej imprezy jest tak dobrze rozplanowany, iż nawet potencjalny brak pogody nie będzie groźny dla jej atrakcyjności i rozmachu²⁰.

27 czerwca 1969 r., na dwa dni przed inauguracją festiwalu, „Gazeta Zielonogórska” poinformowała że wszystkie przygotowania do „największej po powojennych dziejach polskiej kinematografii imprezy filmowej” (co miało wyraźny charakter opiniotwórczy) zmierzają ku końcowi i lada chwila Łagów powita pierwszych jej gości. Powiadomiono czytelników, że udział zapowiedzieli m.in.: Andrzej Wajda, Jerzy Kawalerowicz, Hieronim Przybył, Wojciech Solarz. Jeżeli chodzi o aktorów, spodziewano się: Anny Milewskiej, Zofii Merle, Beaty Tyszkiewicz, Krystyny Sienkiewicz, Władysława Hańczy, Zbigniewa Dobrzyńskiego, Daniela Olbrychskiego, Józefa Nowaka, Barbary Horawianki i Tadeusza Łomnickiego. Można się domyślać, że nazwiska tak wysokiego formatu robiły na Lubuszanach wrażenie i przyczyniały się do planowania przez nich odwiedzenia Łagowa chociaż na chwilę. Autor artykułu przypomniał też czytelnikom, że pośród znamienitych gości nie zabraknie również krytyków filmowych pokroju takich osób, jak popularny redaktor programu telewizyjnego „W starym kinie” Stanisław Janicki. „GZ” podała do wiadomości, że w czwartek (26 czerwca) odbyła się w Zielonej Górze konferencja prasowa, podczas której nie tylko poinformowano o przyjeździe gwiazd pamiętających jeszcze kino międzywojenne, ale też zapowiedziano spotkania gości festiwalu z mieszkańcami Ziemi Lubuskiej. Napisano, że każdą projekcję poprzedzać będzie prezentacja twórców danego filmu oraz że spotkania z aktorami odbędą się także poza Łagowem (w Zielonej Górze, Słubicach, Zbąszynku, Międzyrzeczu, Gorzowie Wielkopolskim, Strzelcach Krajeńskich, Drezdenku, Kostrzynie) oraz w kilku większych klubach na terenie Łagowa i okolic²¹.

Pierwszą stroną weekendowego wydania „GZ” zdominowały informacje na temat otwarcia V kadencji sejmiku PRL oraz przemówienie Władysława Gomułki. Z tego powodu po raz pierwszy szczegółowe informacje dotyczące LLF ukazały się na s. 3 oraz s. 4 (na pierwszej stronie poinformowano tylko o samym otwarciu festiwalu, mającym się odbyć w niedzielę). Na trzeciej stronie gazety ponownie wskazano na fakt, że takiego wydarzenia jeszcze w powojennej historii Polski nie było oraz przywołano cele, które przyświecają temu wydarzeniu. Podano również, że LLF rozpocznie się 29 czerwca 1969 r. w świeżo odremontowanym kinie „Świtez”²². Na kolejnej

²⁰ Tamże, s. 6.

²¹ AB, *Spotkanie z Beatą Tyszkiewicz i Tadeuszem Łomnickim*, „Gazeta Zielonogórska” z 27.06.1969, s. 1 i 2.

²² BA [Anatol Burtowski?], *W niedzielę uroczysta inauguracja*, „Gazeta Zielonogórska” z 28/29.06.1969, s. 3.

stronie sobotnio-niedzielnego wydania periodyku poinformowano Lubuszan, jakie filmy zostaną wyświetlone w Łagowie wraz z ich główną obsadą i twórcami, oraz podkreślono, że dwa z nich będą premierowe. Autor wspomniał też o konkursach i nagrodach podczas festiwalu, a obok tekstu artykułu pojawiły się wybrane kadry z trzech filmów, które będzie można zobaczyć podczas łagowskiej imprezy (*Żywo! Mateusza, Pan Wołodyjowski, Samotność we dwoje*)²³.

Ktoś by mógł zarzucić redakcji „GZ”, że się powtarza i nie podaje żadnych nowych informacji. Należy jednak pamiętać o tym, że owo weekendowe wydanie miało spełnić zadanie zachęty do udania się na sam festiwal, szeroko przecież reklamowany ze szczegółami na łamach gazety. W ten sposób zakończono cykl tekstów o charakterze promocyjnym zawarty w kolumnie „Lubuskie Lato Filmowe – Łagów 1969”. W kolejnych numerach miały się już pojawiać jedynie opisy tego, co dokładnie wydarzyło się na festiwalu, w formie codziennych relacji o charakterze informacyjno-sprawozdawczym.

Relacje z festiwalu

Ostatni dzień czerwca przyniósł pierwsze wiadomości z przebiegu festiwalu w Łagowie. Czytelnik mógł się dowiedzieć z „GZ”, że impreza, która rozpoczęła się w kinie „Świtez”, została zainaugurowana pierwszym polskim powojennym filmem fabularnym *Zakazane piosenki*. O dniu rozpoczęcia napisano wręcz pompacyjnie:

Życiu uroczu, lecz spokojnie zazwyczaj płynącemu w Łagowie impreza ta przydała nowego kolorytu. Perła naszych wczasowisk powitała gości festiwalowych barwnymi dekoracjami, które zdobią także trasę dojazdu na długo przed tą miejscowością, jak i ulice powiatowego Świebodzina²⁴.

Autorzy artykułu rzecz jasna nie mogli nie wymienić wszystkich ważniejszych nazwisk notabli partyjno-państwowych z KW PZPR, WRN oraz PRN, którzy tego dnia zasiedli w kinowych fotelach. W kinie „Świtez” obecni byli m.in. Ludwik Siedlecki, Bartłomiej Strzelecki, Józef Wolanin, Stanisław Dzieran i Henryk Panufnik. Dodano, że przedstawiciele władz przyjechali również ze stolicy w osobach Ireny Nowakowskiej z Naczelnego Zarządu Kinematografii, Henryka Mocka, dyrektora Centralnego Wynajmu Filmów, a także znanych aktorów (Mieczysława Voita oraz Mieczysława Stoorę) oraz innych ważnych osobistości życia kulturalnego.

²³ AB, *Filmy, które zobaczymy w Łagowie*, „Gazeta Zielonogórska” z 28/29.06.1969, s. 4.

²⁴ EP i AB, „*Zakazane piosenki*” zainaugurowały I festiwal, „Gazeta Zielonogórska” z 30.06.1969, s. 1.

Uroczystości w kinie „Świtez” zainaugurował redaktor Stanisław Janicki, mianowany kierownikiem artystycznym LLF. Wyraził on życzenie, by łagowski festiwal stał się co najmniej tak znany, jak krakowski festiwal filmów krótkometrażowych, który również przed dziesięciu laty rozpoczynał się w skromnej formule. Samo otwarcie dokonało się za sprawą przewodniczącego Prezydium WRN w Zielonej Górze Józefa Wolanina²⁵. Wspomniano także o liście, który na ręce organizatorów nadesłał Jerzy Kawalerowicz, podnosząc tym samym prestiż łagowskiego wydarzenia kulturalnego. Autorzy artykułu nie omieszkali również przypomnieć czytelnikom, że łącznie w Łagowie zostanie wyświetlonych 12 pełnometrażowych filmów fabularnych, odbędą się też liczne spotkania – zarówno w samej miejscowości, jak i poza nią. Podano że 30 czerwca w kinie „Świtez” odbędzie się projekcja filmu *Żywoć Mateusza*, której towarzyszyć będzie projekcja filmu LKF pt. *Wierna ziemia*. A w amfiteatrze zaprezentowane zostaną *Wilcze echa*, poprzedzone projekcją innego obrazu LKF – *Była i jest nasza*²⁶. Czytelnicy „GZ” zostali również poinformowani o tym, gdzie będą miały miejsce najbliższe spotkania ze znanymi twórcami i aktorami²⁷.

Czytając artykuł, nie sposób nie zauważyć propagandowego wydźwięku tekstu. Przebijają przez niego akcenty dotyczące 25-lecia „władzy ludowej”, propaganda na rzecz polskości Ziemi Lubuskiej i całych Ziem Odzyskanych (tytuły filmów: *Wierna ziemia*, *Była i jest nasza*) oraz samej PZPR, skoro jej przedstawiciele wymieniani są pierwsi, przed przedstawicielami kinematografii, aktorami oraz twórcami. Na skutek tego czytelnik „GZ”, przyswajając wiedzę na temat okoliczności samego festiwalu, otrzymywał codzienną porcję subtelnie podanej indoktrynacji.

Kolejnego dnia „GZ” informowała o dalszych szczegółach dotyczących festiwalu. Czytelnicy mogli się dowiedzieć z jej łamów, że podczas niedzielnych projekcji odbywały się również pokazy zimnych ogniów oraz wydawane były darmowe kielbaski. Informowano także o działaniach organizatorów, które uwzględniały nie tylko potrzeby ciała, lecz przede wszystkim ducha. Autor wspominał zatem, że w Łagowie czynnych jest równolegle kilka wystaw artystycznych (lubuskich plastyków, plastyków amatorów oraz wystawa plakatów filmowych), tłumnie odwiedzanych. Plakatai filmowymi udekorowana została również sala restauracji „Pod Basztą”, a na kiermaszu książki można było kupić interesujące wydania związane z tematyką filmową.

Pisano, że scena amfiteatru aż huczała od występów ludowych zespołów big-beatowych. Informowano czytelników, że w poniedziałek do Łagowa przybyli inni aktorzy: Maria Homerska, Zbigniew Dobrzyński, Wojciech Solarz, oraz wybitna

²⁵ Tamże.

²⁶ *Była i jest nasza* — film dokumentalny LKF z 1958 roku, poświęcony najpiękniejszym miejscom na Ziemi Lubuskiej. Już w scenariuszu reportażu zaplanowano plenery m.in. w: Krośnie Odrzańskim, Międzyrzeczu, Borowym Młynie, Paradyżu, Dychowie oraz właśnie w Łagowie. Zdjęcia miały też ukazać ślady polskości tych ziem. I. Korniluk, *Lubuskie Towarzystwo Kultury...*, s. 45.

²⁷ EP i AB, „*Zakazane piosenki*” zainaugurowały..., s. 5.

krytyk filmowa Bożena Janicka. W dalszej części artykułu zachęcano do odkrywania walorów turystycznych Łagowa, jako przykład podając zamiłowanie Mieczysława Voita do jazdy rowerowej. Nie omieszkanego także wytknąć pewnych niedociągnięć organizacyjnych, takich jak deficyt fotografii aktorów, na których mogli oni składać pamiątkowe autografy. Podkreślono jednak, że atmosfera festiwalu jest znakomita, a jego popularność tak wielka, że drzwi do biura organizatorów właściwie się nie zamykają. Zdaniem autora tekstu, nie było się zresztą czemu dziwić, gdyż rozdawano tam za darmo m.in. barwne, interesujące programy dotyczące samej imprezy²⁸. W dalszej części artykułu autor poświęcił trochę miejsca gastronomii oraz poinformował o kolejnych szczegółach dotyczących festiwalu (godzinach projekcji i imprezach towarzyszących w całym regionie). Można się było m.in. dowiedzieć, że w dniu publikacji tekstu w kinie „Świtez” wyświetlano film pt. *Hasło Korn*, a w amfiteatrze – *Hrabina Cosel*. Oba seanse poprzedzone zostały produkcjami LKF (odpowiednio: *W leśnych ostępach* oraz *Wędrówki lubuskie*²⁹³⁰).

W środowym wydaniu „Gazety Zielonogórskiej” podkreślano, że wszystkie projekcje na festiwalu w Łagowie goszczą tłumy widzów. Nawet chłodne wieczory nie zniechęcały kinomanów, którzy zabierali koce, płaszcze i ciepłe swetry. Na widownię składały się przeróżne grupy społeczne: od motocyklistów poprzez lokalną młodzież aż po wczasowiczów Funduszu Wczasów Pracowniczych. Widzowie przybywali też z pobliskiej Wielkopolski oraz ze Śląska. Przyjeżdżały również zbiorowe wycieczki autokarowe. W dalszej części artykułu autor narzekał na zbyt skromną bazę kwaterunkową, która trzeciego dnia festiwalu była już wypełniona „po brzegi”. Szacował, że w tych dniach w Łagowie, oprócz mieszkańców, przebywało 3,5 – 5 tys. przyjezdnych. Wciąż przybywali nowi aktorzy: Jolanta Lothe, Józef Nowak oraz Józef Pak, którzy zaprezentowali się kinomanom w gorzowskim kinie „Muza”³¹. Inne tamtejsze kino – „Kolejarz”³² – odwiedziła międzywojenna aktorka Halina Lubieńska. Dojeżdżano też do Zbąszynka, Bożnowa oraz do Nowogrodu.

²⁸ AB, *Dobra atmosfera — imprez coraz więcej*, „Gazeta Zielonogórska” z 1.07.1969, s. 1.

²⁹ *Wędrówki lubuskie* — film dokumentalny z 1967 roku poświęcony lubuskim ośrodkom wypoczynkowym. Archiwum Państwowe w Zielonej Górze [dalej: APZG], *Lubuski Klub Filmowy przy Lubuskim Towarzystwie Kultury w Zielonej Górze*, „Wędrówki lubuskie”, sygn. 89/599/0/1/30.

³⁰ AB, *Dobra atmosfera — imprez coraz więcej...*, s. 3.

³¹ Kino „Muza” — nieistniejące już gorzowskie kino położone przy dzisiejszej Alei 11 Listopada i funkcjonujące w latach 1956–2019. Tam siedzibę miał DKF „Megaron” i można tam było obejrzeć filmy które nie trafiły do dystrybucji w normalny sposób. Roch, *Kiedys w mieście było dużo kin*, „Echogorzowa.pl” 5.08.2021; <https://www.echogorzowa.pl/news/16/Prosto-z-miasta/2021-08-05/kiedys-w-miescie-bylo-duzo-kin-31085.html> [dostęp: 28.12.2024].

³² Kino „Kolejarz” — nieistniejące obecnie gorzowskie kino, znajdujące się w Młodzieżowym Domu Kultury Kolejarz (istniejącym w latach 1948–2013), położonym tam, gdzie obecnie znajdują się hotel „Fado” (przy dawnej ul. Armii Czerwonej 33). Co prawda „Kolejarz” nie był kinem *sensu stricto*, lecz odbywały się tam zarówno projekcje filmowe, jak i spotkania DKF. Pierwszy sens odbył się wiosną 1962 roku. J. Miłkowski, *Jak było w starym kinie w Gorzowie*, „Gazeta Lubuska” 20 II 2016; <https://>

Na spotkaniach z nowymi aktorami słuchacze zadawali mnóstwo pytań różnego rodzaju (Marię Homerską „przetrzymano” pytaniami w Nowych Czaplach przeszło dwie godziny). Do grona krytyków filmowych dołączył Leon Bukowiecki. „GZ” informowała, że 1 lipca 1969 r. w biurze festiwalowym odbyła się również konferencja prasowa, na której najwięcej miejsca poświęcono perspektywom rozwojowym łagowskiej imprezy filmowej, co ściśle wiązało się z rozwojem samej miejscowości. Poruszono tam również konieczność rozbudowy bazy noclegowo-turystycznej. Na koniec artykułu autor zareklamował projekcje, które miały się odbyć tego dnia: *Kierunek Berlin* oraz *Ostatnie dni*, oba standardowo poprzedzone lokalnymi produkcjami (odpowiednio: *Zielone otoki* oraz *Szkoła Inżynierska*³³). Ponadto wspomniano o tym że przewidywane są na 2 lipca dwa spotkania: z Leonem Bukowieckim (Krosno Odrzańskie) oraz Mieczysławem Voitem (Jastrzębnik)³⁴.

Wydanie „GZ” z 3 lipca słusznie konstatało, że osiągnięto już półmetek lubuskiego festiwalu, który z dnia na dzień cieszył się jeszcze większą popularnością. Autor przypisywał to nie tylko atrakcyjności imprezy, ale również dobrej pogodzie, chociaż, jak sam stwierdził, przydałoby się jednak trochę więcej słońca. Jerzy Kawalerowicz przesłał kolejny list, przytoczony na łamach gazety, w którym przeproszał, że nie może się jednak zjawić tam. Można było przypuszczać, że wszystkie osoby zapowiadane na łamach „Gazety Zielonogórskiej” od przeszło tygodnia nie pojawią się jednak na imprezie, a już na pewno nie od razu. Nie licząc reżysera *Pana Wołodyjowskiego*, wciąż nad jeziorami brakowało takich nazwisk, jak Wajda czy Olbrychski, którzy mieli jednak przybyć lada chwila. Podobny w tonie do Kawalerowicza list nadesłał Jerzy Duszyński, który jako przyczynę swojej absencji podał konieczność wyjazdu z teatrem do ZSRR³⁵.

Tym razem zielonogórski periodyk po raz pierwszy podał odbiór łagowskiej imprezy przez uczestników festiwalu. Niestety, zamiast przytoczyć jakieś konkrety z wypowiedzi zwykłych widzów, ograniczył się jedynie do lakonicznego stwierdzenia, iż „niemal na każdym kroku słyszy się opinie bardzo pochlebne, chwalcące zarówno samą inicjatywę, jak i dotychczasowy przebieg imprezy”³⁶. Autor przywołał

plus.gazetalubuska.pl/jak-bylo-w-starym-kinie-w-gorzowie/ar/9418082 [dostęp: 28.12.2024]; D. Barański, *Nostalgia w kinie Helios. Pięć sal i pięć dawnych kin*, „Gazeta Wyborcza. Gorzów Wlkp.” 12.01.2017; <https://gorzow.wyborcza.pl/gorzow/7,36844,21233829,nostalgia-w-multikinie-piec-sal-i-piec-dawnych-kin.html> [dostęp: 28.12.2024]; J. Zysnarski, *Prawdziwe początki „Megaronu”*, „Wirtualny Dom Historii”; <https://gorzowhistoria.pl/historia/artykuly/68-prawdziwe-poczatki-megaronu> [dostęp: 28.12.2024 r.].

³³ *Szkoła Inżynierska* — film LKF z lat 60. będący reportażem na temat pierwszej uczelni wyższej w Zielonej Górze — Wyższej Szkoły Inżynierskiej.

³⁴ EP i AB, „*Hasło Korn*” i „*Hrabina Cosel*” w trzecim dniu festiwalu, „Gazeta Zielonogórska” z 2.07.1969, s. 1 i 2.

³⁵ AB, *Seminarium Klubu Krytyki Filmowej. Pierwsze posiedzenie jury „Syrenki Warszawskiej”*, „Gazeta Zielonogórska” z 3.07.1969, s. 1.

³⁶ Tamże, s. 2.

jedynie cytaty Ireny Nowakowskiej z Zarządu Kinematografii oraz Jana Pieroga z GRN w Łagowie, którzy, rzecz jasna, musieli się wypowiedzieć na łamach gazety w samych superlatywach. Nie przeszkodziło im to jednak wskazać na niedobór bazy turystyczno-noclegowej i zapowiedzieć konieczność jej poprawy w przyszłości. Autor tekstu wspominał też o przyjeździe kolejnych członków *jury*, jak również reżyserów i aktorów. Przypomniano o premierowym seansie *Polowania na muchy*, który miał się odbyć w kinie „Świtez”, oraz seansach *Samotności we dwoje* i *Wszystkiego na sprzedaż*, klasycznie poprzedzonych lokalnymi produkcjami (odpowiednio: *Wody nieznane*³⁷ oraz *Lipcowa wizyta*). Standardowo zapowiedziano też spotkania z ludźmi filmu (m.in. z Wajdą, z Olbrychskim), a ponadto ognisko wraz z pokazem sztucznych ogni³⁸.

Kolejne wydanie „Gazety Zielonogórskiej” od razu przypomniało czym organem jest w rzeczywistości. Artykuł o Łagowie rozpoczynał się od przytoczenia listu I sekretarza KW PZPR Mieczysława Hebdy, który przekazał serdeczne pozdrowienia uczestnikom i organizatorom, podkreślając rangę nowej lubuskiej imprezy³⁹. Nie mogło się obyć bez wątków propagandowych, Hebda pisał, że: „Zorganizowanie tak ważnej imprezy właśnie tutaj, na prastarej ziemi piastowskiej przywróconej na zawsze Polsce ma szczególne znaczenie”⁴⁰.

Dopiero po przytoczeniu tych słów autor przeszedł do codziennej relacji z samego festiwalu. Nasilał się problem braku miejsc, który uczestnicy sami rozwiązywali, rozbijając barwne namioty i rozstawiając przewożne domki kempingowe. Pojawiła się też pierwsza wzmianka o gościach z zagranicy, mówiąca o tym, że oprócz „lubuskiego aktywu młodzieżowego” w nadbrzeżnym obozie ZMS-owskim przebywały 10-osobowe grupy młodzieży FDJ z okręgu Frankfurt nad Odrą i „komsomolców”. W dalszej części tekstu przytoczono długą wypowiedź krytyka filmowego Lecha Pijanowskiego na temat LLF. Stwierdził, że jest zadowolony z przyjazdu, że inicjatywa z pewnością zasługuje na poparcie i że jest to dobre miejsce dla konfrontacji poglądów krytyków filmowych z twórcami filmów i ich widzami oraz okazją do bilansu polskiej kinematografii. Wtórował mu aktor Zbigniew Dobrzyński, który ponadto pochwalił się, że w pobliskiej Zielonej Górze rozpoczynał przed laty swe „aktorskie raczkowanie”. Na uwagę zasługuje końcówka wypowiedzi aktora, mówiąca o tym, że Łagów powinien się stać miejscem ściągającym „przedstawicieli różnych zagranicznych firm kupujących nasze filmy”⁴¹.

³⁷ *Wody nieznane* (1960) — film LKF na temat spływu kajakowego po Odrze w 1960 r. APZG, LKFpLTKwZG, sygn. 89/599/0/1/8.

³⁸ AB, *Seminarium Klubu Krytyki Filmowej...*, s. 2.

³⁹ AB, *List od I sekretarza KW PZPR Mieczysława Hebdy. Przedpremierowy pokaz filmu A. Wajdy „Polowanie na muchy”*, „Gazeta Zielonogórska” z 4.07.1969, s. 1.

⁴⁰ Tamże, s. 2.

⁴¹ Tamże.

Poinformowano też czytelników o tym, że poprzedniego dnia w godzinach porannych odbyła się w kinie „Świtez”, zgodnie z planem, uroczystość otwarcia seminarium KKF SDP, inaugurująca Tydzień Polskiej Krytyki Filmowej. Po zagajeniu i referatach odbyło się pierwsze zebranie *jury* „Syreny Warszawskiej” (Leon Bukowiecki, Konrad Eberhardt, Ryszard Koniczek, Rafał Marszałek, Jerzy Płażewski, Zbigniew Solecki, Stanisław Grzelecki, Jan Mietkowski; przewodniczącym został redaktor Płażewski).

W dalszej części tekstu przybliżono czytelnikom treść wyświetlanego filmu *Połowanie na muchy*. Nic dziwnego, że autor zdecydował się na tak oryginalny zabieg, albowiem przypomnijmy, że pokaz miał charakter przedpremierowy, więc osoby, które nie mogły się udać na seans, nie mogły też znać treści obrazu Wajdy. Autor artykułu potwierdził, że z widzami filmu *Połowanie na muchy* spotkał się Daniel Olbrychski, nic jednak nie wspomniano o zapowiadanych dzień wcześniej na łamach „GZ” spotkaniu z Andrzejem Wajdą, co może sugerować, że wybitny reżyser jednak nie dotarł do Łagowa. Standardowo przypomniano też o różnych imprezach towarzyszących festiwalowi, w Łagowie i poza nim. Zapowiedziano także projekcję *Ruchomych piasków* w „Świtezi” oraz *Lalki* w amfiteatrze, gdzie z widzami miała się spotkać odtwórczyni głównej roli, Beata Tyszkiewicz⁴².

Co ciekawe, tym razem po raz pierwszy gazeta milczy na temat lokalnych filmów poprzedzających konkursowe produkcje, co może świadczyć o tym, że główne seanse nie zostały nimi poprzedzone. Czytając kolejne wydania „Gazety Zielonogórskiej”, odnosi się nieodparte wrażenie, że wraz ze zbliżającym się finałem relacje dotyczące LLF stają się coraz bardziej szczegółowe i liczą coraz więcej znaków.

Cały czas periodyk informował swych czytelników o ważnych wydarzeniach o charakterze lokalnym. Dlatego finał łagowskiego festiwalu, choć niewątpliwie istotny, musiał znaleźć się w wydaniu weekendowym gazety pod informacjami dotyczącymi wielkiej manifestacji społeczeństwa Zielonej Góry z okazji (parafrazując Stanisława Bareję) „okrągłej” 19. rocznicy zawarcia Układu Zgorzeleckiego. Nie zmienia to jednak faktu, że wciąż nie schodził ze strony pierwszej i standardowo był dzielony na dwie części ze względów objętościowych. Jak można się domyślić z sobotnio-niedzielnego wydania „GZ”, czytelnicy mogli się dowiedzieć o zakończeniu przeglądu filmów oraz o wręczeniu nagród. Autor kolejnego artykułu poświęconego LLF pisał, że zainteresowanie festiwalem wzrasta z każdym dniem, a bilety na projekcje wykupywane są z wyprzedzeniem. Oprócz gości z Polski i z pobliskiego NRD redaktorom gazety udało się również dostrzec... Francuzów. Wspomniano o projekcji filmu *Godziny nadziei*, który wywołał spore poruszenie pośród widzów ze względu na to, że był kręcony właśnie tu. Jak można się było domyślać, lubuski periodyk przytoczył też więcej szczegółów z odbytego poprzedniego dnia spotkania

⁴² Tamże.

z Danielem Olbrychskim. Rozmowa cieszyła się dużym zainteresowaniem oraz przebiegała w swobodnej atmosferze, przeplatanej żartami popularnego aktora⁴³.

Również przy tej okazji autor artykułu nie mógł się powstrzymać od propagandowego akcentu, tym razem poświęconego deklarowanemu oficjalnie „braterstwu i przyjaźni z ZSRR”. Napomknął, że Olbrychski „Czyniąc ukłon w stronę radzieckich kolegów, [...] zaśpiewał kilka piosenek po rosyjsku”⁴⁴. Wspomniał również o tym, że zorganizowano wycieczki autokarowe do muzeum i zamku w pobliskim Międzyrzeczu oraz do Świebodzina. Autor zareklamował też dwa ostatnie seanse. W kinie „Świtez” miano wyświetlić *Grę*, wciąż nieobecnego na festiwalu Kawalerowicza, a w amfiteatrze *Pana Wołodyjowskiego* w reżyserii Jerzego Hoffmana, oba poprzedzone spotkaniami z wybitnymi aktorami (m.in. Tadeuszem Łomnickim).

Zapowiedziano spotkania z ludźmi polskiego filmu w innych miejscowościach (Rzepin, Nowa Sól). Napomknięto również o spodziewanym niedzielnym przyjeździe wiceministra Czesława Wiśniewskiego oraz sekretarza Centralnej Rady Związków Zawodowych Wiesława Adamskiego, a także innych imprezach im towarzyszących od rana do wieczora. Podczas trwania koncertu planowano ogłoszenie werdyktu *jury* na najlepszy film polski i zagraniczny (co ciekawe, była to interesująca brzmiąca kategoria, albowiem wyświetlono wyłącznie polskie filmy) oraz ogłoszenie wyników wielkiego plebiscytu filmowego „Gwiazdy Filmowego Sezonu”. Zwycięzcy tego ostatniego mieli po raz pierwszy otrzymać nagrodę w postaci „Złotego Grona”, a pośród jego uczestników planowano rozlosować wartościowe nagrody. Wisienką na torcie ostatniego dnia festiwalu był zaplanowany przedpremierowy pokaz komedii *Rzeczpospolita babska*, poprzedzony również spotkaniem ze znanymi aktorami, a także pokaz sztucznych ogni oraz ognisko⁴⁵.

Nie lada gratką dla miłośników filmów była cała strona siódma weekendowego wydania „GZ”, poświęcona wyłącznie wywiadom ze znanymi gośćmi łagowskiego festiwalu. Rozmowy z Mieczysławem Voitem, Józefem Nowakiem oraz Wojciechem Solarzem, przeprowadzone przez Eugenię Pawłowską, zostały wzbogacone kilkoma ilustracjami wykonanymi przez Tomasza Gawalkiewicza, a udostępnionymi gazecie przez Centralną Agencję Fotograficzną⁴⁶.

⁴³ AB, *W sobotę zakończenie przeglądu filmowego. W niedzielę wręczenie nagród „Syrenki Warszawskiej” i „Złotego Grona” oraz prapremiera „Rzeczpospolitej babskiej”*, „Gazeta Zielonogórska” z 5/6.07.1969, s. 1.

⁴⁴ Tamże, s. 2.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ E. Pawłowska, *Prawie Lubuszanin*; też, *Mieczysław Voit zwany w Łagowie rycerzem z la Manczy*; też, *Wojciech Solarz o „Żywocie Mateusza”*, „Gazeta Zielonogórska” z 5/6.07.1969, s. 7.

Numer podsumowujący

Numerem podsumowującym łagowski festiwal było poniedziałkowe wydanie „GZ” z 7 lipca 1969 r. Co prawda, informacje dotyczące LLF czytelnik mógł odnaleźć dopiero na stronie 5, jednak prawie wyłącznie poświęconej minionej imprezie. W artykule, którego tytuł został zamieszczony już pod nieco innym szyldem, mianowicie „»Lubuskie Lato Filmowo — Łagów« zakończone”, przypomniano przebieg poszczególnych wydarzeń artystyczno-kulturalnych zarówno w sobotę, jak i w niedzielę, co poniekąd było powtórzeniem informacji zawartych w weekendowym wydaniu gazety. Aby akcentom propagandowym polegającym na wymienieniu wszystkich ważniejszych notabli partyjno-państwowych obecnych na festiwalu stało się zadość, autor artykułu nie omieszczał dodać, że „bardzo serdecznie powitano konsula ZSRR w Poznaniu Wiktora Odionkova, sekretarza ambasady Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie Jenő Busa, który przybył w towarzystwie dyrektora Instytutu Węgierskiej Kultury w Warszawie Mieczysława Wewiórskiego”⁴⁷. Dalej relacjonowano przemówienie wiceszefa polskiej kultury Czesława Wiśniewskiego, by wreszcie przystąpić do zamieszczania komunikatu na temat przyznania nagrody „Syrenki Warszawskiej”. Czytelnik dowiedział się wtedy najważniejszej informacji — że jury przyznało ową prestiżową nagrodę filmowi *Wszystko na sprzedaż* Andrzeja Wajdy „za głęboko osobiste przedstawienie roli sztuki oraz nie tylko estetycznego, ale i ideowego i poznawczego stosunku artysty do świata w formach, które stanowią logiczną konsekwencję jego dotychczasowej drogi twórczej”⁴⁸. Autorzy dodali, że jedynym prawdziwym konkurentem Wajdy był Witold Leszczyński ze swoim *Żywotem Mateusza*. Chociaż na festiwalu nie został wyświetlony ani jeden film zagraniczny, to jednak jury i tak przyznało „Syrenkę Warszawską” takiemu obrazowi (jak można się było domyślić, produkcji radzieckiej), filmowi *Twój współczesny* w reżyserii Juliusza Rajzmana. Wyróżnienia honorowe przyznano też trzem innym filmom zagranicznym (włosko-algierskiemu, węgierskiemu oraz angielskiemu). Wręczenia wszystkich powyższych nagród dokonał dr Jerzy Płazewski. W plebiscycie na najlepszych odtwórców ról udział wzięło aż 22 570 osób, które wybrały najlepszą parę aktorską w osobach Magdaleny Zawadzkiej i Tadeusza Łomnickiego, odtwórców głównych ról w filmie *Pan Wołodyjowski*. Kolejne miejsca w plebiscycie widzów zajęli: Beata Tyszkiewicz, Jadwiga Barańska, Daniel Olbrychski i Mariusz Dmochowski. Wspomniano, że oficjalnego zamknięcia LLF dokonał Józef Wolanin, podkreślając jego duże znaczenie dla aktywizacji regionu i dziękując organizatorom. Autorzy potwierdzili również czytelnikom informację „GZ” z dnia poprzedniego, że

⁴⁷ EP i AB, „Syreny Warszawskie” dla filmów „Wszystko na sprzedaż” i „Twój współczesny”. Magdalena Zawadzka i Tadeusz Łomnicki — laureatami plebiscytu „Gwiazdy filmowego sezonu”, „Gazeta Zielonogórska” z 7.07.1969, s. 5.

⁴⁸ Tamże.

zgodnie z planem ostatni dzień zakończyły koncert „Niebiesko-Czarnych” oraz projekcja *Rzeczpospolitej babskiej*⁴⁹.

Tym samym zakończono cykl artykułów oficjalnie poświęconych organizacji i przebiegowi łagowskiego festiwalu. Poniżej zaprezentowano jeszcze, powiązaną tematycznie z cyklem, rozmowę, którą przeprowadziła E. Pawłowska z Józefem Pakiem, aktorem grającym w jedynym dotychczas nakręconym w Łagowie filmie polskim *Godziny nadziei*⁵⁰.

Podsumowanie

Dzisiaj, w dobie takich festiwali, jak Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni, Nowe Horyzonty we Wrocławiu czy Camerimage (Toruń, Łódź, Bydgoszcz) pierwsza edycja LLF może nie robić żadnego wrażenia. Jednakże pod koniec lat 60. XX wieku faktycznie nie było w naszym kraju ani jednej imprezy kulturalnej tego typu, gdzie widz mógł nie tylko obejrzeć wiele pełnometrażowych filmów fabularnych (w tym po raz pierwszy), lecz również spotkać się na żywo z pierwszoplanowymi polskimi postaciami świata filmu. Należy zwrócić uwagę, że właśnie ze względu na brak konkurencji Łagów przyciągnął do siebie takie osobistości, jak Łomnicki, Tyszkiewicz czy Olbrychski, które to postacie były rozpoznawalne wtedy przez miliony Polaków. Patrząc przez ten pryzmat, należy podkreślić, jak duże musiało mieć to znaczenie również dla mało znanego w Polsce Łagowa, który stał się na tydzień centrum życia kulturalnego polskiej kinematografii.

Podsumowując, należy stwierdzić, że jak na pierwszą imprezę tego typu Łagów zdał egzamin na piątkę, stając się miejscem jeszcze bardziej atrakcyjnym, jak na ówczesne realia. „Gazeta Zielonogórska” z pewnością przyczyniła się do tego sukcesu, najpierw sygnalizując zbliżającą się imprezę, później ją reklamując, opisując, relacjonując, a wreszcie szczegółowo podsumowując. Na łamach lubuskiego periodyku czytelnik mógł znaleźć wszechstronne informacje na temat festiwalu, o charakterze zarówno filmoznawczym, jak i organizacyjnym. Były to zarówno teksty o charakterze informacyjnym, jak i reporterskim. Przeglądając codziennie „GZ”, nie sposób było nie zauważyć, że w regionie rozpoczyna się tak ważna impreza — informacje o niej przykuwały uwagę już na pierwszej stronie dowolnego wydania z tego czasu. Jedynym mankamentem treści były (niestety, konieczne) akcenty propagandowe towarzyszące bezstronnym informacjom oraz zbyt płytkie analizy filmoznawcze materiałów wyświetlanych na festiwalu. Te pierwsze wynikały rzecz jasna

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ EP, *Zadebiutowałem właśnie w Łagowie*, „Gazeta Zielonogórska” z 7.07.1969, s. 5.

z faktu, że „GZ” była oficjalnym pismem rządzącej partii, drugie zaś z tego, że lubuski periodyk nie był szczegółowym magazynem branżowym, takim jak chociażby „Kino”, „Film” czy „Ekran”, tylko codzienną gazetą o charakterze ogólnoinformacyjnym, skierowaną do niesprofilowanego wiekiem ani zainteresowaniami regionalnego odbiorcy. Pomimo tych oczywistych mankamentów jej czytelnik u progu lata 1969 roku mógł uzyskać rzetelne i bogate informacje na temat najbardziej rozpoznawalnej w regionie i zarazem największej imprezy filmowej w ówczesnej Polsce.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Zielonej Górze

Zespół: Lubuski Klub Filmowy przy Lubuskim Towarzystwie Kultury w Zielonej Górze

Artykuły i opracowania

Barański D., *Nostalgia w kinie Helios. Pięć sal i pięć dawnych kin*, „Gazeta Wyborcza. Gorzów Wlkp.” 12 I 2017. <https://gorzow.wyborcza.pl/gorzow/7,36844,21233829,nostalgia-w-multikinie-piec-sal-i-piec-dawnych-kin.html> [dostęp: 28.12.2024].

Buck A., *Badania nad prasą lubuską po roku 1989*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2023, z. 1, s. 41–65.

Domke R., *Prasa zielonogórska w latach 1945–1956*, [w:] *Zielona Góra na przestrzeni dziejów: przemiany społeczno-kulturowe*, red. D. Kotlarek, P. Bartkowiak, Zielona Góra 2007, s. 125–132.

Fabiszewska N., Domke R., *Prasa lubuska w latach 1945–1950*, [w:] *Województwo poznańskie w latach 1945–1950*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, R. Reczek, Poznań – Warszawa 2022, s. 411–420.

Kapała M., Niedziela J., *Legendarne Kino Świteż doczeka się następcy? Łagów czeka na to od lat. Co zrobią władze?*, „Gazeta Lubuska” 26 VI 2024; <https://gazetalubuska.pl/legendarne-kino-switez-doczeka-sie-nastepcy-lagow-czeka-na-to-od-lat-co-zrobia-wladze/ar/c7-18619483> [dostęp: 28.12.2024].

Korniluk I., *Lubuskie Towarzystwo Kultury 1957–1992*, Zielona Góra 2015.

Koteluk D., *Rola „Gazety Zielonogórskiej” w propagowaniu koncepcji programowych PZPR wśród społeczności wiejskiej w latach 1952–1956 na przykładzie karykatur*, [w:] *Oblicza prasy Ziemi Zachodnich w latach 1945–2012*, red. A. Buck, P. Bartkowiak, D. Kotlarek, Zielona Góra 2013, s. 113–127.

Krzyżanowski S., *Kampania propagandowa w sprawie orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku w świetle prasy z Wrocławia i Zielonej Góry*, „In Gremium” 2010, t. 4, s. 147–167.

Miłkowski J., *Jak było w starym kinie w Gorzowie*, „Gazeta Lubuska” 20 II 2016; <https://plus.gazetalubuska.pl/jak-bylo-w-starym-kinie-w-gorzowie/ar/9418082> [dostęp: 28.12.2024].

- Pawłowska E., *Prawie Lubuszanin*, „Gazeta Zielonogórska” z 5/6.07.1969.
- Pawłowska E., *Wojciech Solarz o „Żywocie Mateusza”*, „Gazeta Zielonogórska” z 5/6.07.1969.
- Pawłowska E., *Mieczysław Voit zwany w Łagowie rycerzem z la Manczy*, „Gazeta Zielonogórska” z 5/6.07.1969.
- Roch, *Kiedys w mieście było dużo kin*, „Echogorzowa.pl” 5 VIII 2021; <https://www.echogorzowa.pl/news/16/Prosto-z-miasta/2021-08-05/kiedys-w-miescie-bylo-duzo-kin-31085.html> [dostęp: 28.12.2024].
- Rudiak R., *Prasa, wydawnictwa i wydarzenia literackie w Zielonej Górze i regionie*, Zielona Góra 2018.
- Wasilewski K., *Rola prasy lokalnej w procesie budowania tożsamości „małych ojczyzn” na przykładzie Ziemi Lubuskiej 1945–1999*; https://www.researchgate.net/profile/Krzysztof-Wasilewski/2/publication/277227639_Rola_prasy_lokalnej_w_procesie_budowania_tozsamosci_malych_ojczyzn_na_przykladzie_Ziemi_Lubuskiej_1945-1999/links/5703554208aedbac126f4a9f/Rola-prasy-lokalnej-w-procesie-budowania-tozsamosci-malych-ojczyzn-na-przykladzie-Ziemi-Lubuskiej-1945-1999.pdf [dostęp: 10.01.2025].
- Zaradny R., *Prasa w Zielonej Górze w latach 1945–1956*, [w:] *Oblicza prasy Ziemi Zachodnich w latach 1945–2012*, red. A. Buck, P. Bartkowiak, D. Kotlarek, Zielona Góra 2013, s. 76–89.
- Zysnarski J., *Prawdziwe początki „Megaronu”*, „Wirtualny Dom Historii”; <https://gorzow-historia.pl/historia/artykuly/68-prawdziwe-poczatki-megaronu> [dostęp: 28.12.2024].

Źródła prasowe

- AB, „*Syrenki Warszawskie*”, „*Złote Grona*” i... *robot kuchenny*, „Gazeta Zielonogórska” z 25.06.1969.
- AB, *Dobra atmosfera — imprez coraz więcej*, „Gazeta Zielonogórska” z 1.07.1969.
- AB, *Filmy — ich twórcy i aktorzy*, „Gazeta Zielonogórska” z 24.06.1969.
- AB, *Filmy, które zobaczymy w Łagowie*, „Gazeta Zielonogórska” z 28/29.06.1969.
- AB, *List od I sekretarza KW PZPR Mieczysława Hebdy. Przedpremierowy pokaz filmu A. Wajdy „Polowanie na muchy”*, „Gazeta Zielonogórska” z 4.07.1969.
- AB, *Seminarium Klubu Krytyki Filmowej. Pierwsze posiedzenie jury „Syrenki Warszawskiej”*, „Gazeta Zielonogórska” z 3.07.1969.
- AB, *Spotkanie z Beatą Tyszkiewicz i Tadeuszem Łomnickim*, „Gazeta Zielonogórska” z 27 VI 1969.
- AB, *W sobotę zakończenie przeglądu filmowego. W niedzielę wręczenie nagród „Syrenki Warszawskiej” i „Złotego Grona” oraz prapremiera „Rzeczypospolitej babskiej”*, „Gazeta Zielonogórska” z 5/6.07.1969.
- AB, *Znaczenie, cykl, organizatorzy*, „Gazeta Zielonogórska” z 23.06.1969.
- BA, *W niedzielę uroczysta inauguracja*, „Gazeta Zielonogórska” z 28/29.06.1969.
- EP i AB, „*Hasło Korn*” i „*Hrabina Cosel*” w trzecim dniu festiwalu, „Gazeta Zielonogórska” z 2.07.1969.
- EP i AB, „*Syreny Warszawskie*” dla filmów „*Wszystko na sprzedaż*” i „*Twój współczesny*”. *Magdalena Zawadzka i Tadeusz Łomnicki — laureatami plebiscytu „Gwiazdy filmowego sezonu”*, „Gazeta Zielonogórska” z 7.07.1969.

EP i AB, „Zakazane piosenki” zainaugurowały I festiwal, „Gazeta Zielonogórska” z 30.06.1969.

EP, *Łagów przed festiwalem*, „Gazeta Zielonogórska” z 26.06.1969, s. 6.

EP, *Ostatnie przygotowania*, „Gazeta Zielonogórska” z 26.06.1969, s. 1.

EP, *Zadebiutowałem właśnie w Łagowie*, „Gazeta Zielonogórska” z 7.07.1969.